

Losy żubra są przykładem, jak można w bardzo krótkim czasie doprowadzić gatunek do krawędzi zagłady i jak wiele trudu trzeba włożyć w jego ratowanie.

Uratowanie żubra jest niewątpliwym sukcesem, lecz dalsze działania na rzecz ochrony tego relikтового gatunku są nadal niezbędne.

żubry w mateczniku

Kończy się I wojna światowa, która przyniosła zagładę niezliczonym istotom ludzkim, a wśród jej ofiar znalazły się również żubry. Upadło carskie imperium, a wraz z nim administracja zarządzająca carskim zwierzyńcem, jakim do wojny była Puszcza Białowieska. Okres wojny to czas chaosu i bezprawia. Łatwo było zdobyć broń porzuconą przez wojska. Rozpoczęły się polowania na „grubego zwierza”. W dzień i w nocy niosło się po lesie echo wystrzałów. I tak ginęły niedobitki ocalałych gdzieśgdzie żubrów, a także łosi, jeleni, saren i dzików. Łupy trafiają do garnków głodującej ludności. Do Puszczy przyjeżdżają różne osobistości i komisje zaniepokojone wiadomościami jakie płyną z Białowieży. W składzie jednej z delegacji jest wybitny botanik, działacz ochrony przyrody prof. Władysław Szafer.

Po pobycie w Puszczy Białowieskiej w kwietniu 1919 r. w swoim raporcie kreśli takie słowa: „... zginął z ostępów i mateczników Puszczy Białowieskiej i żubr, król kniei polskiej”. Fakt ten potwierdza również oficjalny delegat władz polskich Her-

man Knothe, który podczas pobytu w Puszczy także w kwietniu 1919 r. nie natrafił na żadne wiarygodne ślady żywych zwierząt. Zdumiewające było, że nie ocalał ani jeden żubr z ostatniego na świecie stada żubrów nizinnych w Puszczy Białowieskiej, liczącego przed wybuchem wojny 700 osobników.

Z inicjatywy prof. Szafera zaczynają się tworzyć w 1921 r. załączki parku narodowego w Puszczy. W tym okresie zaczęto zastanawiać się, czy nie ocalały gdzieś potomkowie żubrów wywożonych z Puszczy Białowieskiej w XIX wieku. Docierają wieści, że 3 zwierzęta ocalały w dobrach księcia pszczyńskiego na Górnym Śląsku, że jakieś żubry znajdują się w Niemczech i Szwecji. Ustaleniem stanu faktycznego żubrów ocalałych w zwierzyńcach i ogrodach zoologicznych ma zająć się powołane w 1923 r. Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubrów. Dokonuje ono weryfikacji wszystkich danych na ten temat i ustala listę ocalałych w Europie żubrów. Na liście tej znajdują się między innymi samiec PLEBEJER

i samica PLANTA z hodowli pszczyńskiej, które przyczyniły się walnie do odrodzenia podgatunku żubra nizinnego, zwanego też białowieskim. Można powiedzieć, że ta para – to jakby Adam i Ewa – przodkowie współczesnych żubrów nizinnych. Warto podkreślić, że wszystkie żyjące dziś samce linii nizinnej mają replikę tego samego chromosomu Y, pochodzącego od PLEBEJERA. Druga gałąź odrodzonych żubrów białowieskich wywodzi się od zwierząt z ogrodów zoologicznych w Berlinie i Sztokholmie.

Pierwsze prace nad restytucją żubrów podjęto w Polsce planując ich powrót do Puszczy Białowieskiej. W Białowieży przygotowano się starannie do powrotu żubrów. Na ich przybycie czekały zagrody w wybranym fragmencie lasu, położonym w centrum Puszczy Białowieskiej. W każdej zagrodzie znajdowały się koryta na wodę i owies oraz paśniki na siano. W rezerwacie zbudowano ponadto stodołę do magazynowania siana i piwnice na buraki. Dla strażników – opiekunów żubrów zbudowano stróżówkę. Solidne płoty drewniane, którymi otoczony był rezerwat były w stanie wytrzymać napór nawet potężnych żubrów.

Do tak przygotowanej siedziby przywieziono w drewnianej klatce pierwsze żubry w dniu 19 września 1929 r. Pierwszym żubrem jaki przybył do Białowieży, po blisko 10-letniej nieobecności tych zwierząt, był byk BORUSSE. Przed wypuszczeniem tego żubra dyrektor parku narodowego dr inż. Jan Jerzy Karpiński rozstawia trójnog, na nim montuje ogromny aparat fotograficzny, chowa głowę pod czarne płótno, a ręka na moment odsłania obiektyw i na szklanej płytce, pokrytej światłoczułą emulsją utrwała moment opuszczenia klatki przed BORUSSE. To słynne zdjęcie symbolizuje moment rozpoczęcia restytucji żubrów w Puszczy Białowieskiej. Pierwsze samice (BISERTA i BISKAYA), pochodzące z ZOO w Sztokholmie,



1



2

Fot 1. Przywiezienie pierwszych żubrów do Puszczy Białowieskiej.

Fot. 2. Wypuszczenie pierwszych żubrów do specjalnie wybudowanej zagrody.

Fot. 3. Żubry przy korycie. Uwagę zwraca staranny strój strażnika zajmującego się żubrami.

Fot. 4. Tak przed II wojną wyglądały żubrowe paśniki w Puszczy Białowieskiej.



3



4

Zdjęcia wykonane przez prof. Jana Jerzego Karpińskiego stanowią ważny dokument z pierwszych lat hodowli żubrów w Puszczy Białowieskiej.

przywieziono do Białowieży odpowiednio w 1929 i 1930 roku .

Zdjęcia żubrów wykonane przez prof. Karpińskiego stanowią ważny dokument z pierwszych lat hodowli, cechują się doskonałą kompozycją i głębią ostrości. Podobnie rezerwaty hodowlane, w których kontynuowano proces restytucji żubrów stanowią wzór funkcjonalności i trafności wyboru miejsca do hodowli tych zwierząt. Dzięki temu i troskliwej opiece rodziły się w Białowieży nowe pokolenia żubrów, które następnie po wywozie z Bia-

łowieży dawały materiał hodowlany dla tworzonych nowych hodowli w Polsce i Europie.

Stały wzrost liczbowy żubrów w hodowlach zamkniętych oddał groźbę ich wyginięcia, lecz dopiero utworzenie wolno-żyjących populacji stworzyło możliwości pełnej restytucji gatunku *Bison bonasus*. Zapoczątkowało je wypuszczenie pierwszych żubrów na teren Puszczy Białowieskiej w 1952 roku. Wolne populacje pozwoliły znacznie zwiększyć światowy stan żubrów. W końcu 2004 roku „Księga Rodowodowa Żu-

brów” zarejestrowała 3155 żubrów na świecie, w tym 1955 osobników żyło w stanie wolnym (60%).

Sukces restytucji żubrów w Puszczy Białowieskiej jest wynikiem konsekwentnego realizowania długofalowych celów wypracowanych przez szerokie grono naukowców, przyrodników i leśników, realizowanych przez ludzi zaangażowanych w szczytną ideę ocalenia tego majestatycznego zwierzęcia. Żubr jest powszechnie podawanym przykładem gatunku ocalonego od zagłady.

ZBIGNIEW A. KRASIŃSKI



Obecnie w polskiej i w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej bytuje największa populacja żubrów nizinnych. Liczy ona ponad 700 osobników, co stanowi około 25% stanu światowego. Puszcza, podobnie jak w dawnych czasach – pozostaje matczynym.

FOT. Z. A. KRASIŃSKI